Nr. 41. w Niedzielę

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prusy 2 Tal.

dnia 17. Lutego 1856.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 14. Lutego. — Na posiedzeniu izby niższej zapytał Evart, czyli angielskie okręty będą mogły prowadzić handel z Rosyą podczas zawieszenia broni. Palmerston zaleca marynarzom, aby dobrze przejrzeli warunki zawieszenia broni, zanim się na to ośmielą.

Paryż, 14. Lutego. — Według urzędowego obwieszczenia, postanowił bank znów przyjmować weksle, płatne po upływie dni 90. — Jutro są tu spodziewani minister austryacki spraw zagranicznych hr. Buol i prezes sardyńskiego ministerstwa hr. Cavour. Wielki wezyr Ali basza zapewne w d. 22. b. m. stanie w Paryżu. Według pewnych wiadomości, konferencye rozpoczną się w dniu 23. b. m.

Na bulewarach płacano dziś wieczorem za 3procentową rentę 74 fr. 10 c.

Kopenhaga, 14. Lutego. — Na posiedzeniu dzisiejszém sądu stanu, na którém sprawa ministrów oskarzonych toczyć się miała, wniósł publiczny instygator przeciw wszystkim oskarzonym o wynagrodzenie gotowizną i zapłacenie kosztów, oprócz tego przeciw Sponneckowi, Billemu i Hansenowi o utratę urzędów i więzienie stanu, a przeciw pozostałym o proste więzienie.

Berlin, 15. Lutego. — J. W. książę Sasko-Altenburgski przybył tu wczoraj i stanął w zamku królewskim.

Berlin, 15. Lutego. — Pruska depesza z d. 3. Lutego do posła w Wiedniu hr. Arnima (jako odpowiedź na depeszę austryacką z d. 25. Stycznia) brzmi według l'Independance Belge dosłownie jak następuje:

Berlin, 3. Lutego. Moja depesza z d. 26. Stycznia znajdowała się w ręku waszéj excellencyi, gdy w d. 28. Stycznia otrzymałem od hr. Esterhazego przyłączoną austryacką depeszę z d. 25. Stycznia. Annex do tego pisma, oświadczenie, które Austrya zamamiar przedłożyć bundestagowi, były przedmiotem naszéj dojrzałéj rozwagi. Gdyby gabinet wiedeński, zanim to postanowił, z nami się był zniósł poprzednio, możebyśmy byli w położeniu, niejedną wskazać zmianę, godną do zaprowadzenia i zapewne niemoglibyśmy odpowiedzieć z góry odmownie na pytanie, czyli nie byłoby rzeczą stósowną odroczyć na czas pewien owo przedstawienie bundestagowi.

Wzgląd ten nie wstrzymał nas od zbliżenia się do postanowienia zapadłego w łonie gabinetu cesarskiego, ze szczerém życzeniem, którego tyle dowodów dawaliśmy, abyśmy ujrzeli z tém uchwałę bundestagu połączoną, któraby przedstawiała dowód jedności Niemiec i dwóch wielkich mocarstw, o ile ta uchwała może się zgodzić z godnością i prawdziwemi interesami związku niemieckiego. Jesteśmy przekonani, że nasi niemieccy sprzymierzeńcy podobnie jak my, ze szczerém zadowoleniem uznają, iż przyjęte przez mocarstwa wojujące preliminarya tworzą nową podstawę bliskiego pokoju. Jużem oświadczył w mojéj depeszy z d. 26. Stycznia, że Prusy w swojéj atrybucyi jako mocarstwo europejskie gotowemi są przyjąć ową podstawę, do któréj wedle ich przekonania wielce się przyłożyły w interesie europejskiego pokoju i to właśnie tam, gdzie postanowienie nastąpić było powinno — powtarzam, że są gotowemi przez współpodpisanie preliminaryi i udział w układach z niemi powiązanych, jeżeli będą przez interesowane mocarstwa do tego zaproszone, w ten sposób je przyjąć, ażeby nadal nie mogły być odrzucone lub nadwerężone.

Gdy Prusy zajęły owo stanowisko jako mocarstwo europejskie, przypomniały sobie swój obowiązek, jako mocarstwo niemieckie tak ze względu na cały związek, jakoteż na osobnych niemieckich sprzymierzeńców. Mogą przeto ze względu na ostatnich przypuszczać, że i oni będą gotowymi uznać przez zgodę mocarstw ustanowione podstawy jako rękojmię bliskiego pokoju, który broni interesów niemieckich i tę podstawę w ten sposób popierać, jak we swojéj właściwości jako członkowie związku niemieckiego pojmować będą punkta, które stać się mogą przedmiotem różnych zdań i uroszczeń, a następnie odwlec mogą układy lub też nawet podać je całkiem w wątpliwość. Cesarski gabinet z nami podzieli przekonanie, że stósowna reprezentacya związku niemieckiego nawet przy układach jest środkiem prowadzącym do celu, a któréj następnie życzyć należy w ogólnym interesie.

Poseł króla przy bundestagu otrzyma polecenie do oświadczenia się w tym duchu podczas rozpraw w łonie komissyi, do któréj przesłanie przedstawienia austryackiego zaproponuje hr. Rechberg i spodziewamy się z pewnością, że będzie w stanie przyłożyć się wkrótce i skutecznie do uchwały jednogłośnéj bundestagu.

Manteuffel.

— National Zeitung donosi z Frankfurtu, że w zgromadzeniu związku niemieckiego na posiedzeniu wczorajszem uchwała zapadła. Związek uznaje projekt preliminaryjny podpisany we Wiedniu za podstawę mocnego i trwałego pokoju i postanawia go utrzymać. Co do warunków jeszcze bliżéj nieokreślonych 5 punktu zastrzega sobie wolność postanowienia. O odrębnych reprezentantach związku na konferencyach paryskich niemówi owa uchwała, ale owszém zaleca obu wielkim mocarstwom niemieckim opiekę nad interesami wspólnemi Niemiec.

— P. Karol Koszycki właściciel wielkich Wilkowic pod Tarnowicami w rejencyi opolskiéj na Szląsku pruskim, uzyskał — jak nam piszą ze Szląska — po długich staraniach na dniu 14. Stycznia r. b. upoważnienie do wydawania dziennika polskiego, który będzie dodawany do dziennika rządowego rejencyi opolskiéj w 16 powiatach polskich téj rejencyi. Ministeryum wezwało p. Koszyckiego do przedłożenia sobie planu tego wydawnictwa ze względu, iż pan Koszycki wydawał dawniéj własnym kosztem pisemko dla ludu polskiego i »gorliwie się zajmował, jak mówi reskrypt, pouczaniem ludu polskiego.« Rząd daje tylko rocznie na ten cel 300 do 350 talarów i zapewne liczy na to, że wydawca dołoży resztę ze swéj kieszeni, gdyż żąda, aby najmniéj półtora tysiąca egzemplarzy dziennika polskiego wychodziło i aby się w nim mieściły wszystkie rozporządzenia i obwieszczenia rządowe; albowiem jak reskrypt rejencyi opolskiéj mówi, przekonano się, iż lud polski nie jest obeznany z treścią dziennika rządowego. (Czas).

Południowy teatr wojny.

Z Krymu donoszą pod d. 31. Stycznia: w dniu tym ostatni warsztat okrętowy został w powietrze wysadzony. Warownia Mikołaja jest podminowania. Z północnych warowni wciąż żwawo strzelają przeciw stanowiskom sprzymierzonych i obozowi jenerała Bazaine nie małe szkody zrządzają. Pięć pułków angielskich sposobiło się do powrotu do Anglii. Wysłano 3000 wojska z dwiema bateryami częścią do Kerczu częścią do Eupatoryi. Dnia 30. Stycznia siadł korpus egipski na okręty i popłynął do Warny. Z Kinburnu donoszą pod d. 14. Stycznia, że tam odwilż nastała. Spodziewane posiłki nadeszły i panowała w okolicy głęboka spokojność.

W Warnie wybuchnął pożar w d. 30. Stycznia, ale go Francuzi ugasili. W Konstantynopolu ustała zupełnie cholera, natomiast w Sinopie sprzątała znacznie ofiary. Anglicy szukają dogodnego miejsca około Trebizondy, na wylądowanie 25,000 wojska.

Francya.

Paryż, 10. Lutego. — Dekret w Monitorze zamieszczony wyznacza ministrowi finansów nadzwyczajny kredyt 520,000 franków celem zaspokojenia części prowizyi z pożyczki greckiéj z r. 1833 w skutek rękojmi, przypadającéj na Francyą.

— Monitor zamieszcza nominacye w ministerstwie sprawiedliwości i posunięcie w korpusie wyższych oficerów żandarmeryi.

— Jak Monitor donosi, odeszły onegdaj okręt liniowy »Duperré« i fregata »Nemesis« z Tulonu do Kamieszu.

— Zapewniają, że w ciągu trwania konferencyi wielki przegląd wojska 100,000 odbędzie się w Paryżu i że w tym celu wojsko przyległych departamentów złączy się wszystko w Paryżu.

— Sąd policyi poprawczéj Sekwany wydał wczoraj po dwugodzinnéj naradzie wyrok w sprawie 15 studentów aresztowanych z powodu hałasów, jakie się dopuścili na prelekcyi profesora Nisarda. Jednego z obwinionych uwolnił całkiem, innych wszystkich skazał, i tak: trzech na 6, trzech na 3 i czterech na 1 miesiąc więzienia, a reszta czterech po 100 franków kary.

— Rząd kazał biskupom z Luçon i Pamiers, którzy ściągnęli na siebie niełaskę jego, pierwszy przez zabiegi legitymistyczne, drugi przez dążność swą ultragallikańską, oświadczyć, aby zażądali uwolnienia od obowiązków swych. Biskup z Pamiers wezwaniu temu zadość uczynił, biskup zaś z Luçon wzbrania się złożyć swój urząd, wreszcie relacye między nim a rządem zostały tymczasem zawieszone. Rząd traktuje teraz z stolicą apostolską przez biskupa swego Poitiers, który obecnie jest w Rzymie, aby tym sposobem wyjednał oddalenie z urzędu biskupa.

— Matki i siostry Jejmość cesarzowéj oczekiwane są tu ku końcowi miesiąca. Jak słychać, cesarzowa połóg swój odbędzie nie w Tuileryach ale w St. Cloud, dokąd się dopiero na początku Marca przeniesie, gdyż około 15. do 20. Marca spodziewają się jéj rozwiązania. Mamka, która już jest w Tuileryach, jest piękną Normanką, wybraną przez Dr. Dubois, posiadającego w Normandyi dobra.

— Akademia nauk przyznała nagrodę przez pana Monthyon ustanowioną dziełu pana le Plays, noszącemu tytuł: Prace europejskie.

— Z Algieryi przywożą już świeże warzywa, mianowicie szparagi, korniszony i zielony groszek.

— Ministeryum wojny przekazało muzeum Duromerau krzyż św. Włodzimierza w Krymie na Rosyanach zdobyty i przez jenerała Pelissier tu dotąd przesłany.

— Podług wieczornéj gazety »Patrie« oczekiwany wczoraj rosyjski pełnomocnik pan Brunnow przybędzie dopiero w pierwszych dniach następnego tygodnia. Tutejszy poseł w Berlinie, margrabia Moustier, przybył tu wczoraj i zabawi kilka dni.

— Cesarz i cesarzowa byli wczoraj w teatrze Porte St. Martin na przedstawieniu sztuki: Benvenuto Celini. Cesarz ciągle przy bardzo dobrém znajduje się zdrowiu.

— Podług Memorial des Pyrenées mianowała królowa Izabella jenerała Bosquet grandem hiszpańskim 1éj klasy.

— Lord Cowley udał się do Londynu. Jak słychać, poseł angielski powołany został do Londynu po otrzymanie bliższych instrukcyj względem wystąpienia swego na konferencyach. Pan Brunnow do Paryża jeszcze nie przybył; zatrzymał on się w Darmsztadzie i zawita dopiero za dwa lub trzy dni do stolicy Francyi. Od wczoraj jest tu pan Marquis de Moustier, poseł francuski w Berlinie. Na rozkaz rządu swego przybył tutaj, powróci atoli za kilka już dni na swoje stanowisko. Miał on dziś rano długą konferencyą u ministra spraw zagranicznych, a późniéj audyencyą u cesarza.

— Wyrok wydany w sądzie policyi poprawczéj na studentów, wywołał niemało oburzenia w dzielnicy Latin. Wielu studentów było na posiedzeniu obecném. Przy odczytaniu wyroku zaczęła część ich sarkać. Groźba atoli prezydenta, że każe im z sali wyjśdź, przywróciła spokojność. Pan Lefort, który na 6 miesięcy więzienia był w tym procesie skazany, jest młodzieńcem posiadającym wielki majątek i studyuje w Paryżu. Jest on prócz tego autorem wielu satyrycznych wierszy, które zaraz po swém ukazaniu się przez policyą były zakazane.

Strasburg, 7. Lutego. — Widoki pokoju wywierają na wszystkie gałęzie przemysłu, mianowicie na rólnictwo nader błogi skutek. Fabryki w Elzacyi zatrudniają w tym miesiącu około 15,000 ludzi więcéj, niż w środku ubiegłego miesiąca. Wszystkie wyroby podskoczyły, żywność wszelkiego rodzaju zaś od miesiąca upadła w przecięciu od 15 do 20 procentów. Znaczne transporta zboża i mąki z Ameryki, które do Hawru przychodzą, przyczyniają się nie mało do tego cen opadania. W Elzacyi w ostatnich czterech miesiącach konsumcya chleba była o jednę trzecią mniejsza, niż w roku zeszłym, a to w skutek ogromnych zapasów kartofli. Izbom, które w końcu miesiąca bieżącego się zbiorą, mają być ważne prawa przedłożone we względzie podniesienia rólnictwa i gospodarstwa. Przez to nabierze zakład kredytu ruchomego większego znaczenia.

Anglia.

Londyn, 9. Lutego. — Budżet marynarki na rok 1856—1857 wynoszący, jak to już doniesiono, 12,148,641 funtów przewyższa wydatki w tym przedmiocie z roku przeszłego o 291,135 funtów. Niektóre z głównych pozycyj są: Żołd dla majtków i żołnierzy morskich wynosi 3,237,893 funtów, żywność dla nich 1,434,730 funtów; admiralicya 138,399 funtów, naukowy departament marynarki 58,982 funtów, budowa okrętów i naprawa ich 3,447,351 funtów, pensye 1,297,469 funtów; jeżeli doliczymy do tego budżetu floty, budżet na służbę transporta i poczty (6,971,537 funtów i 756,487 funtów), wypadnie w ogóle summa 19,876,675 funtów. Budżet na wojsko i przyrząd jeszcze nie ułożony.

Posiedzenie izby wyższéj z 8. Lutego. — Pan Granville mówi o odczytanie pierwsze bilu, mającego na celu wybór ministra wychowania, mającego mieć krzesło w izbie wyższéj. Ma on mieć tytuł: Wiceprezydent komitetu wychowania (Vice President of the Committee of conncil on Education). Szczegóły bilu, mówi pan wnioskodawca, rozbierze przy drugiém jego odczytaniu. Pan Grey zwraca do lorda Campbell, gdy lord Lyndhurst nie jest obecnym, pytanie, jakiego postępowania chwycić się myśli rząd co do komitetu prywilegijnego w skutek debaty nad nominacyą lorda Wensleydale ustanowionego, i kiedyż komitet ten posiedzenia swe rozpocznie. Lord Campbell odpowiada: że na pytanie odpowiedzieć nie może, wyraża atoli nadzieję, że rząd komitet zaspokoi, polecając królowéj, jak się zdaje, aby zechciała panu J. Parke udzielić nowego patentu nominacyjnego, mocą którego godność para będzie w téj familii dziedziczną. Przez to pewnie załatwi cały ten sposób. Pan Derby wyraża nadzieję, że rząd do tego kroku się zdecyduje, zwłaszcza że na téj drodze uniknie się konfliktu o prerogatywę korony. Izba się zatem odracza.

Posiedzenie izby niższéj. — Pan J. Walrusley składa petycyą mieszkańców Leicestru, żądających śledztwa co do poddania się Karsu. Cadel pozwala sobie zapytać się pana prezesa ministrów, dla czego nie złożono izbie korespondencyi tyczącéj się nieporozumień z Ameryką? Układ z roku 1850 zawikła nas pewnie z Ameryką w nieprzyjemny spór, przy téj sposobności wynurzam życzenie moje, ażeby dla dyplomacyi naszéj położono warunek na przyszłość, wyrażania się jasnego i angielszczyzną zrozumiałą. W obecnym przypadku obie strony mówią i piszą po angielsku, a jednak wszczął się między temi krajami długi spór co do tego właśnie układu. Listy, jakie w téj mierze obie strony pisały do siebie, wydrukowano tu i w Ameryce, wtenczas dopiero będę mógł w izbie rozwodzić się nad niemi, gdy one urzędownie będą udzielone. Czcigodny lord oświadczył niedawno przy podobném zdarzeniu, że listy te nie są zupełnémi; z jednego wyrażenia lorda Clarendon widzę przecie, iż są zupełne. Pan Clayton to samo wyrzekł w senacie amerykańskim, i rzecz ta musi być oddana sądowi polubownemu. Drugi punkt sporu tyczy się wysyłania agentur do Ameryki, aby żołnierzy tam werbować. Radbym wiedział, którzy to mężowie mogli téj udzielić rady, aby w Ameryce szukać robotnika, który dziennie 4 szylingi zarabia, a to w celu wysłania ich do kraju na pół barbarzyńskiego do walki, gdy my w Anglii mamy robotników pracujących dziennie za 6 pensów. Mówiono nam, że udzieloną już z tego względu została zaszczytna satysfakcya; ja przecie uważam, żeby było rzeczą daleko bardziéj zadowalającą, gdyby przedmiot ten puszczano pod dyskusyą, aniżeli że jest zachowany w tajemnicach urzędu spraw zagranicznych. Spór byłoby właciwiéj przenieść w ręce izby, aniżeli zostawić go na łasce prasy i po biurach. Bo jeżeli między naszym krajem i Ameryką przyszłoby do wojny, pochodziłoby to podług mnie z winy potajemnéj dyplomacyi urzędu spraw zagranicznych i drażliwych, mocnych wyrażeń prasy. Nie może nas, — sądzę — większa spotkać klęska, jak wojna z Ameryką, i obstaję bardzo, aby do tego koniecznie nie przyszło przy sposobie, jakim rzecz tę traktują. (Słuchajcie.)

Lord Palmerston. Nie sądzę, aby układ pana Hayton Bulwera dopuszczał innego tłumczeanie nad to, jakiemy podajemy, choć rząd amerykański inaczéj go chce rozumieć. Dla tego wnieśliśmy, aby rzecz tę oddać pod rozstrzygnienie sędziom polubownym. Odczytawszy raz jeszcze korespondencyą tego przedmiotu dotyczącą, mogę ją izbie przedłożyć. Co się tyczy legii zagranicznéj, jestem tego zdania, że rząd tak sobie postąpił, jak postąpić był powinien. Udzieliliśmy agentowi naszemu potrzebne skazówki, aby w niczém nie ubliżyć prawu państw zjednoczonych, a skoro śmy widzieli, że nie podoba im się postępowanie nasze, rozkazaliśmy wstrzymać się z werbunkiem i przeprosić rząd amerykański. Gdy przeprosiny te podaliśmy tutejszemu posłowi amerykańskiemu, uznał ten takowe za dostateczne, i wynurzył się, że rząd jego podzieli to samo z nim zdanie. Ale w dniu przed zetknięciem się nadeszła w téj mierze depesza, na którą nie można było odpowiedzieć, nie zniósłszy się pierwéj z posłem angielskim w Washingtonie. Szanowny mówca oświadczył, że relacye rządowe między sobą ulegać winny przepisom, jakich obchodzenie się gentlemanów między sobą wymaga. Pytam się, cóż w téj mierze mogło być bardziéj zadawalniającém, jeżeli nie postąpienie gentlemana, który do drugiego mówił: ponieważ sądzą, że to, co moi podrzędni zrobili, nie podoba ci się, proszę cię przeto: przebacz; przykro mi to, i wynurzam ci z tego względu żal mój. (Bravo) Poraz drugi oświadczył się być zadowolonym poseł amerykański. Długi czas nie było o téj rzeczy mowy, późniéj atoli powtarzały się skargi i korespondencya się wszczęła. W dniu otwarcia parlamentu podał angielski poseł p. Clarendonowi długą depeszę, oświadczającą całą rzecz o werbowaniu. Szanowny przyjaciel mój sądził, że niemoże na to stósownie odpowiedzieć, aż otrzyma od posła naszego w Washingtonie nie znane nam jeszcze szczegóły. Okoliczność ta spóźniła, jak się samo z siebie rozumie, odpowiedź, położenie rzeczy jest dziś takie, że gdybyśmy byli zniewoleni przedłożyć korespondencyą, zakończyłaby się ona wielkim wywodem ze strony rządu amerykańskiego, na który jeszcze nie odpisaliśmy, bo schodzi nam na dostatecznych dowodach. (Bravo). Nie byłoby sprawiedliwą rzeczą dla rządu amerykańskiego, ogłaszać ten ostatni wykład, który za ważny uważać musi, jak z drugiéj strony jest równie niesprawiedliwością nam wyrządzoną, nie oczekiwać naszéj odpowiedzi. Spodziewam się, iż wkrótce cała korespondencya będzie zamkniętą, a wtenczas pospieszę z przedłożeniem jéj szanownéj izbie. (Brawo). Zgadzam się całkiem z czcigodną prawdą, że okoliczność ta nader jest ważną dla interesów obu krajów. I wierzę, że żadna wojna nie byłaby dla nas zgubniejszą, jak wojna z stanami zjednoczonemi Ameryki prowadzona. (Słuchajcie). Zgubna dla obu narodów, bo jeżelibyśmy wiele z tego względu cierpieli, daleko więcéj cierpieliby ztamtéj strony oceanu. Bolesną byłoby rzeczą, gdyby dwa narody połączone z sobą tylu węzłami zaszczytów i interesów wspólnych, miały przeciw sobie zbrojno wystąpić, bez powodów słusznych i koniecznych. (Brawo). Sądzę, że dotąd nie ma tego rodzaju powodu. (Brawo). Rozumiem, że gdyby z obu stron objawiono szczerą chęć, spór ten załatwić, dojdziemy do rezultatu zgodnego ze czcią obu narodów. (Brawo). Rząd Jéj królewskiéj Mości nie zaniedba żadnych świadków, aby rezultat zgodny z honorem kraju przywieśdź do skutku. Coby człowiek honoru uczynił w obronie swéj czci, tego się nie zaniedba bynajmniéj, w uniknieniu walki, mającéj być nieszczęściem dla obu krajów. Dodaję w końcu, iż zupełna część korespondencyi złożoną będzie w biórze, i że druga część, skoro się tylko uzupełni, co w krótce pewnie nastąpi, przedłoży się szanownéj izbie. (Brawo). Po kilku debatach interesu lokalnego odracza się izba aż do soboty.

(Kor. Cz.) Kraje i miejsca, gdzie wojna się dotąd toczyła, poczynają coraz więcéj między Anglikami nabierać ważności i zwracać na się szczególną uwagę. W obecnéj chwili Baltyk, a szczególnie brzegi nadbaltyckie pod panowaniem Rosyi, zajmują najwięcéj strategików i ciekawych czytelników. W samych początkach toczącéj się obecnie walki wielu sądziło, że za samém pokazaniem się floty sprzymierzonéj, przed Sweaborgiem i Kronstadem, warownie te upadną; aliści dwa lat minęło bezskutecznie i teraz trzecia wyprawa, potężniejsza od poprzednich przygotowuje się na wiosnę, jeżeli pokój zawarty nie będzie. Zawód jakiego doznano i pochodzące ztąd przedłożenie walki, sprawiły to, że teraz nierównie więcéj wagi przywiązuje się do saméj wojny; obrachowywują się następstwa, jakieby wynikły z nieudania się i teraźniejszéj wyprawy; wchodzi się głębiéj w przyczyny zwłoki spodziewanego a zawiedzionego zwycięztwa, w szczeréj chęci uprzątnienia wszelkich zawad do niego i wszyscy pocieszają się tą nadzieją, że to zwycięztwo jeźliby nie przyszło do pokoju, nieochybnie nastąpić musi — i że jest tylko rzeczą czasu. O zawieszeniu broni, o czem tyle głoszono, nic dotąd nie słychać; nie ma nawet żadnéj o niém mowy; widać czas jeszcze na to nie nadszedł.

Otrzymaliśmy wreszcie sam tekst deklaracyi, podług któréj Rosya przystępuje do układów pokoju, a oczém wprzód telegrafy różnokształtnie i niedokładnie donosiły. Pomimo języka dyplomatycznego téj deklaracyi, pomimo wysłowień ogólnikami i z ostrożnością wyrażanych, postrzegać się daje dość jasno fundament do układów i nawet niektóre powody do nich. Tekst ten bowiem naprzód opiewa wyraźnie, że między wojującemi stronami »aktualnie zgodzono się na wiele zasadniczych podstaw do pokoju«; widać także to przypuszczenie, że zawiązała się »w Europie przeciw pretensyom Rosyi koalicya z dążnością przybrania na się z czasem daleko większych rozmiarów«; i że przeto »przedłużenie wojny wymagałoby nowych zbytecznych poświęceń od Rosyi«. Te są wyraźne i przemożne przyczyuy, dla których to państwo czuło się być spowodowaném do przyjęcia przedłożonych sobie warunków i przystąpienia powtórnie do układów. Na tém teraz sprawa stanęła; i lubo deklaracya ta, jak ją widzimy, nie ma jeszcze mocy wiążącéj jednakże samo skłonienie się do umowy dowodzi już niemało umiarkowania, do którego następcy Piotra I. nie byli nawykli. I w saméj rzeczy, trzeba było mieć niemało siły moralnéj na odstąpienie w ten sposób i przełamanie, chociaż może nie na długo, systematu politycznego, jaki im przykazany był puścizną, i od przeszło półtorasta lat ciągle zaborami na sąsiadach rozprzestrzeniał granice państwa.

Niepodpada najmniejszéj wątpliwości, że będą układy; i już miejsce przeznaczone, gdzie mają się odbywać, lecz nie to o którém wspomniano i może życzono. Wybór miejsca padł ostatecznie na Paryż, rząd angielski wolał,

żeby układy, jako w niéj od środkowém miejscu, odbywały się w stolicy Francyi. Przeznaczono już także, o ile w téj chwili można wiedzieć, pełnomocników od różnych mocarstw do zasiadania na obradach. Lord Clarendon minister spraw zagranicznych, przeznaczony ze strony Anglii, i z nim lord Cowley, poseł angielski w Paryżu. Hr. Walewski będąc ministrem spraw zagranicznych Francyi, jak się domyślają, będzie reprezentantem interesów francuskich podobno wspólnie z p. Bourqueney, pod bokiem cesarza, który będzie najsilniejszą ich podporą. P. d'Azeglio z margrabią Villamarina mają być pełnomocnikami Sardynii i jak słychać, nie mają brać wprost udziału w obradach, tylko o tyle o ile układy dotyczą się wprost lub pośrednio spraw Królestwa Sardyńskiego. Hr. Buol będzie reprezentantem Austryi, jako państwa pełniącego obowiązki pośrednictwa w całéj téj sprawie i zdaje się, że bar. Hübner przydany mu będzie ku pomocy. Turcya dotąd nikogo jeszcze od siebie nie przeznaczyła, a jeżli przeznaczy, to zdaje się będzie nim Fuad Effendi i Mehemed Dżemil Bey, poseł teraźniejszy przy dworze francuskim. Tyle o pełnomocnictwach państw wojujących i krajów bliższy udział w wojnie mających, gdyż państwa neutralne jak Prusy i inne mają być całkiem wyłączone od układów. Ze strony zaś Rosyi pełnomocnikiem będzie bar. Brunnow, za zgodzeniem się na niego Anglii, Francyi i Austryi; mówią także, że hr. Orłow będzie mu przydany jako uczestnik stronnictwa staro-rosyjskiego. Prócz nich krążą jeszcze pogłoski o Tytowie, Fontonie i nawet o samym hr. Nesselrodem; lecz tych należy mieścić między zagadkami; jednakże dowodzi to widocznie przewidywanych trudności względem niektórych punktów przy nadchodzących układach, kiedy aż tyle ruchu dzieje się w wydziałach rosyjskiéj dyplomacyi. Niewiele jednak zostawi się im czasu do rozwinięcia już z kądinąd znanych światu ich talentów, gdyż tą razą wszystko ma pójść ostro. Układy mają się rozpocząć według jednych dnia 13go Lutego, a zakończyć się dnia 20go; według drugich dnia 20go i skończyć się równie prędko. Na ten cel mają poprzednio być przygotowane dokumenta z warunkami które im się przedłożą, z tém prostem a węzłowatem zapytaniem: »Czy zgoda, czy nie?.« Do woli pełnomocnikom rosyjskim zostawi się przyjąć je lub odrzucić, powiedzieć tak lub nie; ale protokółować i zwłóczyć nie będzie wolno. Co wrazie nieprzystania na warunki nastąpi, to łatwo odgadnąć.

To przyspieszenie układów pokoju z Rosyą, jak nawet słychać teraz, nie wszystkie kraje zadawalnia. Szwedzi, którzy rozpoczęli byli na seryo uzbrajanie się, niemają być kontenci; podobnież narodowe stronnictwo w Danii, jako wielce nieprzyjazne pretensyom Rosyi. Lecz największe ztąd niezadowolnienie ma panować w Sardynii i jeden dziennik turyński uskarza się, że przez zaniechanie wojny dalszéj nie ujęto nic Rosyi do dalszych zaborów i najazdów, i że narody europejskie wyrwały się z nią na wojnę jako dilettanti, a kończą ją jak kramarze. W skutku zawarcia z państwami zachodniemi ugody przez Szwecyą, naród szwedzki bynajmniéj nie myślał o tak rychłym pokoju, bo właśnie w tych czasach ministeryum wojny otrzymało ze skarbu 1,100,000 fr. na obronę kraju.

Jaka panuje w Anglii opinia o pokoju, (chociaż jeszcze na dwoje wróżyć) daje się to najlepiéj zebrać ze słów dziennika Daily News. Początkiem i główym celem téj wojny było zabezpieczenie niepodległości i całości państwa otomańskiego. Rosya zmuszoną została do cofnięcia się i opuszczenia swych dzikich roszczeń aby być pośredniczką i niepodległą rozjemczynią między sułtanem a jego poddanemi obrządku greckiego. Prócz tego zrzeka się ona budowania floty i arsenałów na brzegach morza Czarnego i odstępuje część Bessarabii. Prawda że to niezdaje się nam dostatecznem dla zapewnienia stałego pokoju; owszem mniemamy, iż całą w tém polityką Rosyi jest nic więcéj jak *reculer pour mieux sauter*. Z tem wszystkiem nie można iego zaprzeczyć iż zyskało się na czasie; nim bowiem zdoła zrobić drugi taki skok na swą ofiarę, ta ofiara sama własnemi siłami potrafi odeprzeć całe natarcie. Wyparcie Rosyi z Turcyi zostawi to państwo silniejszem nieżeli było od epoki zniszczenia janczarów i utraty floty pod Nawarynem. Turcya sama sobie to przypisze, jeżeli w obecnéj dobie wytchnienia dla niéj nie postawi się w stanie i nie zmocni się tyle przeciw Rosyi, iż wszelki na się zamach odbije zostając niepokonaną. Nic pewniejszego nad to, że dość byłoby jednéj jeszcze kampanii. a flota rosyjska taki znalazłaby spoczynek na dnie Baltyku, jaki się dostał flocie czarnomorskiéj pod Sewastopolem. Ani wątpić, iż tegoroczna kampania byłaby hamulcem na Rosyą na zawsze, na jéj zabory; lecz nasz wielki sprzymierzeniec zdaje się oczywiście wzdrygać, aby przedłużeniem walki nie otworzyło się obszerniejszego zakresu do wypadków, a Anglia zostając sama jedna, nie poczuwa się być powołaną do podjęcia się tak wielkiego dzieła, aby samorącz odważyć się na nie. Jeźliby istotnie tak być miało, a do czego jest wielkie podobieństwo, to cesarz Napoleon III. popadłby w ten sam błąd, którego cesarz Napoleon I. żałował na wyspie św. Heleny. Piszą też z Francyi, że wojna dla próżnéj sławy prowadzona, przestaje być popularną; a pokój zostanie jeszcze niepopularniejszym, jeżeli zawrze się go bez materyalnéj korzyści, jeżli nie dla saméj Francyi, to przynajmniéj dla ogółu społeczeństwa europejskiego.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 15. Lutego.

Pszenica 80—115 tal.

Zyto na Luty i Luty Marzec 76—$\frac{1}{2}$ tal., na Marzec Kwiecień 76$\frac{3}{4}$—77$\frac{1}{4}$ tal., na dostawę wiosenną 78—77—78—77$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 77$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki 54—58 tal.

Owies 33—35 tal.

Groch do gotowania 78—79 tal.

Olej rzepiowy 16$\frac{1}{6}$ tal., na Luty i Luty Marzec 16$\frac{1}{12}$ tal., na Marzec Kwiecień 16$\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj 16$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$—$\frac{1}{6}$ tal., na Wrzesień Paźdz. 14$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Okowita bez beczki 28$\frac{3}{4}$ tal., na Luty i Luty Marzec 28$\frac{3}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień 29$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Kwiecień Maj 30$\frac{1}{8}$—30 tal., na Maj Czerwiec 30$\frac{7}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 31$\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 15. Lutego.

Pszenica na dostawę wiosenną 108 tal.

Żyto 76—78 tal. żądano, na dostawę wiosenną 77$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 77$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 77 tal.

Olej rzepiowy 15$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 15$\frac{5}{6}$ tal., na jesień 14$\frac{1}{4}$ tal.

Okowita 12$\frac{3}{8}$ proc., na dostawę wiosenną 12, 12$\frac{1}{8}$ proc.

Gdańsk, 14. Lutego. — Przy zimniejszéj rozwadze i rozpatrzeniu się bliższem w resursach zbożowych, tudzież potrzebach konsumcyi chwilowy popłoch ustąpił, a targi tak londyńskie jak i prowincyalne trzymały się mocniéj okazując wyraźną ku podwyższeniu dążność; dowozy też były szczupłe, bo rólnicy ochłonąwszy z przestrachu nie cisnęli się ze sprzedażą. Kupcy zaś zwłaszcza za piękne partye musieli wyższe postępować ceny.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	3668	5055	10,001	1205	—	33,160
z zagranicy	4338	2570	7340	566	—	5377

We Francyi i Belgii handel zbożowy się ożywił, ceny o 5 do 6 fr. podniosły się na worku.

W Holandyi i Hamburgu ceny żyta znacznie poszły w górę. Na pszenicy hausse nie było tak wyraźne, wszelkie tranzakcye miały miejsce na korzyść sprzedających.

Na naszéj giełdzie mało mieliśmy ruchu, wszakże na pszenicę nawet nędzną łatwiéj znajdowali się ochotnicy, a żyto pełnych 20 guldenów płacono wyżéj.

Dowozy zawsze są bagatelne, a co do pszenicy w ogólności nędzne w gatunku i najrozmaitsze w wadze.

Płacono za laszt wagi berl.		guld. pr.	Tal.	sgr.	fen.	Szefel berlinski. Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy świeżéj	77—84	480—600	2	20	—	3	10	—
» »	85—89	595—750	3	9	2	4	5	—
Pszen. dwul.	89/90—91	820—900	4	15	8	5	—	—
Zyta	81—84	565—582	3	4	2	3	7	1

Czas mieliśmy piękny i ciepły. Wisła z małemi wyjątkami puściła.

Kursa zamian. — Londyn 201$\frac{1}{2}$. Amsterdam 102$\frac{1}{2}$. Hamburg 45$\frac{1}{4}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 16. Lutego.

BAZAR: Stablewski z Zalesia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Warendorph z Quentin, Dieckmann i Bernstein z Szczecina, Jacobs z Chemnitz, Umpfenbach z Frankfurtu n./M.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Hofstädt i Rosenstock z Berlina, Hirschberg z Piły.

HOTEL BAWARSKI: Cierpka z Gniezna, Kierski z Ruchocinka, Swięcicki z Szczepankowa.

HOTEL DU NORD: Willmersdörffer z Frankfurtu n./M.

HOTEL BERLINSKI: Riedel z Wrocławia, Hensel z Poczdamu, Poietz z Spandau, Kränsel z Charlottenburg.

POD TRZEMA LILIAMI: Israel z Pniew.

Szląskie towarzystwo zabespieczenia ruchomości od ognia.

Kapitał zakładowy 3,000,000 Tal.

Towarzystwo zabespiecza po miastach i wsiach po najtańszych stałych premiach: ***ruchomości wszelkiego rodzaju, młócone i niemłócone zboże, żywy i martwy inwentarz, narzędzia fabryczne, lasy, składy drzew i towarów, machiny itd.***

Toż towarzystwo trzyma się zasad najliberalniejszych, i według tego postępuje sobie też przy zdarzających się pożarach.

Bliższą wiadomość udzieli podpisany chętnie i ofiaruje się być pomocnym przy wypełnianiu wniosków.

A. Łanowski,
Agent dla miasta i powiatu Średzkiego.

Przez omyłkę podano w Nr. 38. niemieckiéj i w Nr. 39. polskiéj gazety Poznańskiéj, zamiast kapitału zakładowego ***trzy miliony Talarów*** tylko 300,000 Tal., co się niniejszém prostuje.

Kamienna tektura

doświadczony Środek do pokrycia dachów i wiatraków, oblepienia wilgotnych murów i t. d.

Panom przedsiębiorcom budowli pozwalam sobie zwrócić uprzejmie niniejszém uwagę, iż prócz dostarczanéj przezemnie dotychczas tektury do dachów w płatach, robię teraz takową w szerokości 3 stóp i 20 do 100 stóp długości,

pokrywającą 60 do 300 □ stóp dachu,

w znanym doskonałym gatunku. Cena: 1 Sgr. franco do Poznania. Polecenia wykonane będą zawsze punktualnie i rzetelnie; mogę także polecić przy wcześném zamówieniu dokładnych wyuczonych robotników do pokrywania dachów pod najtańszymi warunkami.

L. Gänicke w Wittenbergu.

I w tym roku są znowu na sprzedaż w ogrodzie upiększenia roślinnego bardzo celujące gatunki drzew owocowych, tak wysokopiennych jako i karłowatych, również brzoskwiń i aprykoz, kasztanów, topoli, itd., jako też rozmaite krzewy ozdobne, róże, georginie, dwu- i trzyletnie roślinki szparagowe (flance). Ceny zastósowane są do obecnego czasu. Chcący kupić niech się udawać zechcą do ogroduika upiększeń roślinnych ***Praetzel,*** którému sprzedaż jest zdana.

Poznań, w Lutym 1856.

D. G. Baarth, w poleceniu.

Nasiona buraków i ***długiéj białéj olbrzymiéj marchwi z zielonemi główkami,*** ofiaruję w ***najlepszym gatunku.***

Katalogi mego licznego składu nasion jarzynnych, polnych, traw, leśnych i kwiatów są u mnie na każde żądanie bezpłatnie i franco.

Handel nasion
Henryk Mayer,
ogrodnik sztuczny i handlujący, przy ulicy Królewskiéj Nr. 15*a*.

Nasiona koniczyny, z odstawką do Poznania, Śremu lub Nowegomiasta n./W. kupuje i płaci jak najwyższe ceny

Ludwik Kantorowicz,
przy ulicy Szerokiéj Nr. 10.

☛ Przy zaręczeniu za prawdziwość. ☚

Dra. Borchardta aromatyczne mydełko z ziół (po 6 Sgr.)

Dra. Suin de Boutemard aromatyczne mydełko (po 6 i 12 Sgr.)

Professora **Dra. Lindes** roślinna pomada w laskach (po $7\frac{1}{2}$ Sgr. za sztukę).

Aptekarza **Sperati** włoskie miodowe mydło w pakietach po $2\frac{1}{2}$ i 5 Sgr.

Dra. Hartunga olejek z kory chińskiéj (w stemplowanych flaszeczkach po 10 Sgr.)

Dra. Hartunga pomada z ziół (w stemplowanych słojkach po 10 Sgr.)

Powyższe uprzywilejowane artykuły, będąc doświadczane przez wieloletnie korzystne rezultaty licznych naukowych badań, mogą być z zupełną pewnością na nowo polecone, a ci, którzy tychże raz tylko spróbują, z pewnością na zawsze z szczególném zamiłowaniem używać one będą. Prospekta i przepisy do używania udzielone będą bezpłatnie, jako téż środki same w ***Poznaniu*** do nabycia tylko u **Ludwika Jana Meyer** przy ulicy Nowéj jako téż w ***Bydgoszczy:*** C. F. Beleites; w ***Chodzieżu:*** Kassyer miejski Breite; w ***Czarnkowie:*** E. Wolff; w ***Gnieźnie:*** J. B. Lange; w ***Grodzisku:*** Rudolf Mützel; w ***Kempnie:*** Gottsch Fränkel; w ***Kościanie:*** B. Landsberg; w ***Krotoszynie:*** A. E. Stock; w ***Lesznie:*** J. L. Hausen; w ***Łobżenicy:*** L. P. Elkisch; w ***Międzychodzie:*** J. M. Strich; w ***Międzyrzeczu:*** A. F. Gross & Comp.; w ***Nakle:*** L. A. Kallmann; w ***Ostrowie:*** Cohn & Comp.; w ***Pile:*** J. Eichstaedt; w ***Pleszewie:*** Jan Nebeski; w ***Pniewach:*** Abr. Lewin; w ***Rawiczu:*** J. P. Ollendorf; w ***Skwierzynie*** n./W.: Maur. Müller; w ***Śmiglu:*** Wolf Cohn; w ***Szamotułach:*** W. Krüger; w ***Szubinie*** C. L.; Albrecht; w ***Trzciance:*** C. Leffmann; w ***Trzemesznie:*** Wolff Lachmann; w ***Wągrówcu:*** J. E. Ziemer; w ***Wieleniu:*** Heim. Brode; w ***Wolsztynie:*** D. Friedlaender; w ***Wschowie:*** C. W. Wernera następcy.

Ostrzeżenie. Ponieważ sława od wielu szczegółów obok wymienionych, nabyta, daje powód do codziennego == niemal rozmaitych uaśladowan i fałszowan == przeto zechcą szanowni kupujący artykuły nasze, dać łaskawie baczność dla uniknienia pomyłek na wielokrotnie ogłoszony sposób opakowania tychże, jako téż na nazwiska: **Dr. Borchardt** (Kräuter-Seife), **Dr. Suin de Boutemard** (Zahn-Pasta), **Dr. Lindes** (Stangen Pomade), **Sperati** (Honig-Seife) i **Dr. Hartung** (Chinarinden-Oel und Kräuter-Pomade) jako téż na **firmę** naszego jedynego **Depozytaryusza.**

Inkaustu alizarynowego,

który dla swych przymiotów jako piękny i lekko płynący ***inkaust do pisania i kopiowania*** doznał sławy i nadzwyczajnego pokupu, odebrałem znów świeżą nadsyłkę w całych i pół butelkach po 10 i 6 Sgr.

Dla wygody publiczności znajdują się także składy u Panów ***Antoniego Rose*** w Bazarze. ***Salomona Lewy,*** przy ulicy Szerokiéj. ***Abr. S. Peiser,*** przy Szerokiéj ulicy. ***J. D. Knoll*** w Grodzisku. ***L. Busse*** w Sierakowie. ***Jakóba Burgheim*** w Kargowie i księgarza ***Goltmann*** w Sremie. ***Ludwik Jan Meyer,*** Nowa ulica.

Zioła na szczury

doświadczony środek do pozbycia myszy i szczurów.

Takowe nie zawierają żadnych trujących części i nie mogą ani ludziom ani domowym zwierzętom szkodzić; mają zaś tę własność, iż miejsca, w które wzmiankowane zioła według łatwo zastósować się mogącego przepisu założone zostaną, całkiém opuszczą i z nich się powynoszą. Cena za szklanną puszkę $\frac{1}{2}$ funta obejmującą, 15 Sgr.

Miejsce sprzedaży dla całéj prowincyi Poznańskiéj i okolicy u

Ludwika Jana Meyer przy ulicy Nowéj.

W kopalni gipsu w ***Wapnie*** pod Kcynią, sprzedaje gips miało melony do mierzwienia po 10 Sgr., palony i miałko melony, prócz beczki po 1 Tal. centnar Berliński, surowy w kamieniach 6 Sgr. centnar.

Wapno, dnia 10. Stycznia 1856.

Floryan Wilkoński.

Bieliznę na bielnik

przyjmuję na szybką wysyłkę w góry, gdzie pierwszy transport w końcu tego miesiąca już odchodzi,

C. E. Nitsche w Śmiglu.

Młodzieniec zacnych rodziców, posiadający dostateczne wiadomości szkolne i znający język polski, mający ochotę nauczyć się handlu, może znaleść umieszczenie od 1. Kwietnia b. r.

C. E. Nitsche w Śmiglu.

Dla braku miejsca mam wolą sprzedać tanio 50 stóp dobrego parkanu i 20 stóp szopy, na gruncie właściciela Pana Żuchowskiego, Sekretarza Królewskiéj Regencyi. ***Eliaszewicz.***

Do łaskawego uwzględnienia

poleca swój skład pobielanych ***naczyń do gotowania*** w wszelkim gatunku z grubéj blachy żelaznéj ***A. Grosser,***
w Poznaniu, przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 2.

Piwa Jałowcowego

jakoli piwa zwyczajnego również w téj dobroci dostać można każdego czasu w fabryce piwa pod Nr. 13. ulicy Wrocławskiéj. ***Balkowski.***

Świece ***(Apollo-Kerzen)*** po 9 Sgr. u
☛ **Izydora Appel jun.**, obok Król. Banku.

Świeży ***przedni kawiar Astrachański*** w dużych ziarnkach otrzymał
☛ **Izydor Appel jun.**, obok Król. Banku.

Szampanki próżne kupuje i płaci najdroższe ceny ***Leon Żupański,*** Stary Rynek Nr. 54.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 15. Lutego 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{8}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1853. . . .	4	—	$97\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	101
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	$149\frac{1}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	96
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{2}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	95
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	101
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	—	87
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$93\frac{1}{8}$
Louisdory	—	—	111
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	98

Doniesienie dotyczące rolnictwa.

Podaję do publicznéj wiadomości, iż skład wszelkich

NASION POLNYCH

w najlepszym świeżym gatunku, dostatecznie zaopatrzony został.

Zarazem polecam

GUANO PERUWIAŃSKIE, SALETRĘ Z CHILI,

jako też wszelkie gatunki ***kukurydzy,*** która w początku kwietnia nadesłaną zostanie.

Mam także na składzie ***owies saski do siewu, Okla, Rio-frio żółtawe i białe cebulowe kartofle.*** Poznań w Lutym 1856.

Teodor Baarth.

Zamówienia na nasiona ogrodowe od Pana ***Henryka Melle*** w ***Quedlinburgu*** przyjmuję każdego czasu i starać się będę o jak najlepsze wykonanie. ***Spis cen*** znajduje się u mnie do przejrzenia. — Poznań w Lutym 1855. ***Teodor Baarth,*** przy ulicy Szewskiéj Nr. 20.